№ 6 Wilnia, 5 Kastryčnika 1919 h.

KRYNICA

KATALICKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administacyja: Dom pry Kaścieli św. Jana, kw. Nr. 2. Ad 11 da 2 hadziny.

Cana 50 kap. za numar.

R. — Katalicki Episkopat i adradżeńnie Biełaruskaho Narodu.

Pieršym, chto z Biskupaŭ na Biełarusi spahadaŭ nam, byŭ światoj pamiaci biskup-sufiagan Ściapan Denisewič. Jon pieršy u Faščaŭcy, adwiedywajučy biełaruskija parachwii, dazwoliŭ kazańnia hawaryć pa biełarusku. Małá taho, jon-że wydaŭ biełaruski katehizm, jaki użo ciapier można znajści tolki u wialikich bibliotekach.

Usie biełaruskija katalickija wydawiectwa, jakija dahetul wyšli, jak napryład katehizmoŭki, abjaśnieńnie ăbradaŭ, kaścielnyje pieśieńniki, madliteŭniki i inšyja majuć biskupskaje patwierdżeńnie-(ci biskupa Denisewiča, ci biskupa Cieplaka, ci mitrapalita Klučynskaho). Biskup Ciepłak, choć palak, achwotna patwierdżaŭ i pazwalaŭ drukawać hetyja knižki. Nawat światoj pamiaci Arcybiskup mitrapalit Klučynski, nie zważajučy na toje, što na ŭsio hliadzieŭ z lišniaj aścirohaj, usiożtaki taksama patwierdżaŭ i pazwalaŭ drukawać biełaruskija katalickija wydăwiectwa. Heta świedčyć, što ŭsie hetyja biskupy, pa praŭdzie kažučy, pryznawali prawa biełaruskaj mowie u Kaścieli i dazwalali pracawać dzielia naprawy kryŭdy našaho narodu.

Ale jšče wyraźniej ăzuačaicca heta prychilnaść katalickich biskupaŭ da adradżeńnia Biełaruskaho narodu pad kaniec 1917h. u lipni miesiacy, kali Wilenski biskup E. Ropp da padułasnaho sabie duchawienstwa Wilenskaj dyecezii wydaŭ zahad, u jakim, pamiž inšym, woś što jon haworyć ab Biełarusach: „...Hety lud dobry, ale nadta ciomny... winoŭnikami hetaj ciemnaty—značna my sami, abo našy papiaredniki“... Dalej Wilenski biskup haworyć, što litoŭskaje duchawienstwo u susiedniaj Kowienskaj dyecezii„ u padobnych, jak i ŭ nas na Biełarusi, warunkach, u sprawach ahulnaj i relihijnaj aświety patrapiło šmat bolš zrabić ad nas. Dziela hetaho biskup Ropp u čaćwiortym punkcie zahadu piša hetak: „Starajcisia, kab nia wykidajučy ničoha z polskich nabażenstwaŭ, dadawać kazańnia u biełaruskaj zrazumiełaj mowie. Dzie jość ksiandzy, jakija biełaruskaju mowu umiejuć, niechaj biezpramienna časta, kali można što niadzielu, budzie katechizmowaje biełaruskaje kazańnie, aproć zwyčajnaj polskaj pramowy. A dzie duchawienstwo dastatačna mowy ludu nie zuaje, probašč sumlanna pawinien dbać ab toje, kab pry zjeździe duchawienstwa takoje kazańnie było haworena. Hetá datyčyć wioski i małyja miastečki, bo u centrach bolšych treba brać pad uwahu miescowyja warunki, kab nia šyryć zamiešańnia tam, dzie treba kab była pryjaźń i łučnaść narodaŭ, u krai našym żywučych“.

Znača, polskija pahlády biskupa Roppa u palitycy susim jamu nie pieraškodzili stać na hruncie sprawiadliwaści adnosna da Biełaruskaho narodu.

Kali narod naš ustanie, ab sămym sabie dawiedaicca usiu praŭdu i ŭzmacuicca, jon nikoli nie zabudzicca, što u mament suświetnaj baraćby za prawy, wolnaść narodaŭ, biskup Ropp ščyra i hołasna addaŭ spawiadliwaść Biełaruskamu, historyjaj pakryŭdżanamu, narodu.

U wosieni 1918 h. Minski biskup Z. Łazinski uwioŭ u Mienskaj duchoŭnaj sieminaryi nawučańnie biełaruskaj mowy. A pad samy kaniec hetaho 1918 hodu načaŭ u Mienshaj Katedry biełaruskaje dadatkowaje nabażenstwo. Ad hetaho času Kataliki-Biełarusy u Miensku, što niadzieli i świata, majuć biełaruskaje kazańnie i dadatki biełaruskaho nabożenstwa u Kaplicy Dobračynnaści.

Kryki worahoŭ Biełarusi i hroźby durnych dewołkaŭ nie zastrašyli biskupa Łazinskaho.

Wilenski ciapierašni bisknp I. Matulewič, sprawiadliwa, pa katalicku adnosicca jak da Palakoŭ, Lićwinoŭ, dyk tak i da Biełarusaŭ.

Adradżeńniu Biełaruskaho narodu spahadaje Kowienski biskup Fr. Karewič, jaki pieršy biełaruskaj hazecie „Biełarus“ pryslaŭ swajo błahasławienstwo i niekulki ciopłych słoŭ, dadajučy achwoty i wytrymałaści u dalejšaj pracy.

Nia można minuć maŭčkom i taho, što ad dušy nam spahadajuć Unickija biskupy, jak Mitrapalit Šeptycki, biskup Bocian i inšyja.

Pad kaniec išče dźwie prychilnyja dla nas asoby, nia biskupy, ale kiraŭn dyecezijaŭ.

Ks. prałat K. Michalkiewič, da ap nich časaŭ Wilenskaj dyecezii Apostalski Administratar, pryznawaŭ prawy Biełarusaŭ i ŭ 1918 h. wielmi achwotna dazwoliŭ Ks. J. Siemaškiewiču Katalickaju tydniowaju hazetu „Siejbit“; tolki usialakija inšyja pryčyny rabocie hetaj piraškodzili.

K. prałat Dobryłło, Sejnajski Wikary Hieneralny tak każa ab biełarusach katalikoch Wilenskaj Dyecezii: „što za ciemnata i ahida maralnaja! Spawiedajucca usie używajučy adnej formy, biez najmienšaho pryhatawannia. Heta jość achryščanyja dzikary. Biazmieżnajá ciemnata ludziej“.

Skazany hetyja silnyja, sumnyja słowy, ale praŭdziwyja, dziela taho, kab pakazać patrebu i prawa da naronaho adradżeńnia Biełarusaŭ.

Woś faktyčnaje stanowišče Katalickich biskupaŭ u Biełarusi da našaj rodnaj sprawy.

Kutok ab Unii.

Prypaminajučy usim wiadomaju wolu Chrystusa, „kab usie byli adno“, jednaść usich chryścijan za reč najpatrabniejšaju ja zaŭsiody uważaju. Chrystus ab hetym każa jasna, hetaho Jon ščyra żadaje, ab hetym horača molicca da swaho Ajca, što ŭ Niebie. Dyk čym bolš baču u świecie chryścijanskim raździełu, tym lepš razumieju patrebu jednaści Kaścioła i Cerkwy. My chryścijanie pawinny „u hetaj sprawie pracawać dziela wialikšaj chwały Božaj, jak wyznaŭcy adnaho niepadzielnaho Chrystusa. My zaŭsiody pawinny staracca, kab złučany s Chrystusam adnej wieraj, adnym hołasam i adnym sercam chwalili i wyznawali swaho najwyšejšaho — Pastyra, wučyciela i Praroka — Chrystusa. A što Chrystus załażyŭ adzin kaścioł i mocnaju pad jaho pałażyŭ padmuroŭku, siarod chryścijan u hetym praciŭnikam nie znojdzicca.

Ks. Al. Dombroŭski.

240253

Niezaležnaja Litwa!...

Ab čym Litwin-pieśniar składaŭ swaje pieśni, ab čym soładka sniŭ u snachmarach, čaho uwieś Narod Litoŭski praz doŭhi čas z biazmiernaj wytrymałaściaj dabiwaŭsia, za što Bohu horača maliŭsia — usio heta zamykaicca u słowach: Niezaležnaja Litwa!...

Mnoha było zła apošnimi časami na świecie. U carskim jarmie stahnali padniawolnyja narody, jenčyli biednyja, biazdomnyja u łancuhach kapitału... Dy woś kaniec pryšoŭ hetamu. Na niebaschile, zoranku wolnaści, roŭnaści, sprawiadliwaści, niekali Boham ludziam pakazanaja, ale złoj siłaj ad woka ludzkoha schawanaju, świet uznoŭ ubačyŭ.

Polšč, mnohawiakowaja pakutnica, pachawała swaich katаŭ, žyć wolna, žyć ščasliwa pačynaje...

25 wieraśnia ptuškaj kryłataj, wiasiołaj, wiasnu radaści aznajmlajučaj, ablacieła uwieś Narod Litoŭski wiestka—Litwa Niezaležnaja!... Pałkoŭnik Werd, načalnik Anhielskaj misii u Koŭnie, uručyŭ Litoŭskamu Uradu dakument, što Anhlija pryznaje Litwu Niezaležnaj, pamahaje jej hrašyma i arużžam u baraćbie z balšawikami i z usimi Litwy worahami.

Hledziačy na swaich siostr-susiedak, paŭstańže, Ty Biełaruś!... Paŭstań da nowaho, wolnaho, hodnaho čaławieka žyćcia.

X.

Zahlanie sonca...

Zahlanie sonca ŭ naša wakonca,
Chatku aświecić pramieńmi —
Pa ciomnaj nočy ažywić wočy
Boskim da pracy natchnieńniem.

Pozna my ustali, i šmat praspali,
Hojdali złydni nam dolu —
Piajali pieśni nam na pradwieśni,
Pieśniu radaści ŭ niawoli.

Zachod śmiejaŭsia-kab jon daždaŭsia,
U łapcioch što s trudu my spali —
Uschod nas mučyŭ ciažka — baluča:
Chacieŭ, kab z dušoj my prapali.

Aby bałota, bu ɫzie lichota:
Dziorli nas nańki načnicy —
Až da žywota — mo z woli Boha—
Kroŭ až zrasiła ziamlicu.

Až zastahnała ziamla u padwałach,
Nieba pakryŭ błysk ahniawy —
Z bolu ziamlicy, s kiywi kiynicy,
Brat naš zbudziŭsia ruśniany.

Aświecić sonca jaho wakonca,
Złudu mar sonnych raźwieje —
I wyjdzie s płuham jon samatuham,
Rodnieńku niwu zasieje.

Hruhan z Uschodu, a kruk z Zachodu
Darma tam žyru šukaje —
Bo ziernia sporna, u wolu prastorna,
Chutka pad nieba ŭzrastaje.

Kazimir Swajak.

Z BIEŁARUSI.

Bucłaŭ, Wialejsaho paw. Zaraz-ža pa rasiejskaj rewalucyi, u marcy miesiacy 1917 hodu, adčyniłasia u Bucławie pačatkowaja biełaruskaja škoła. Zamiest jaje u lipni 1917 h. pastanoŭlena było adčynić biełaruskuju himnaziju. Dziela hetaj mety paŭstaŭ Kamitet z wybarnych ad Bucłaŭskaj kooperatywy, ad wałasnoj uprawy i ad achwiaradaŭcaŭ na himnaziju. A ŭ studni 1917 h. ufarmawałasia Apiakunčaja rada himnzii. Sabraŭšy wučyciałoŭ u śniežni 1918 h., aficcijálna adčyniłasia himnazija. Biełaruskaja Rada uziała himnaziju pad swoj zahad i dała hrošy, na budowu patrebnaho domu. Architekt L. Dubiejkoŭski wypracawaŭ płan budynkaŭ dla himnazii i abličyŭ košt ich budowy. Haspadary miastečka Bucława darawali dla hetaj himnazii ziamli bolš dwuch marhoŭ. Niemcy z Minskaho kaznačejstwa wydali padmohu na Bucłaŭskaju himnaziju. S prychodam balšawikoŭ himnazija, jak i ŭsie tady škoły, była zabrana pad ich zahad.

Z boku niejkich polskich sfer himnazija praz uwieś čas swaho istnawańnia ciarpieła napaści. Kab zahubić biełaruskaju himnziju, p. Piontkoŭski, staŭšy burmistram, nawioŭ niemcaŭ na raskwatarunak u himnaziju. Ale niemcy praz niekalki dzion wiarnuli himnazii kwateru. Tady tyjaž polskija sfery kinulisia ŭžo na druhi sposab: tojža p. Piontkoŭski ad imiani domaŭłasnika p. Askierki staŭ wyhaniać himnaziju z jaje kwatery, kažučy, što heta kwatera patrebna dla polskaj škoły, što išče maje być. Apiakunčaja rada himnazii padniałasia

---

Što Jurka u teatry bačyŭ?

...Pryjechaŭ ja ŭ Wilniu ŭžo wiečarkom i walu prosta z wahzału da znajomaha žyda, kab pieranačawać, a zaŭtra čuć—świet pajści ŭ Kaliwaryju. Až woś zniačeŭku ŭwahu maja zatrymałasia prad niejkim pyšna aświetlanym domam, na bramie jakoha wypisana było pieknymi i wialikimi literami słowa: „Iluzija.“ „Štož heta?“ dumaŭ ja — „Peŭna imia jakoje dziawočaje, abo babskaje heta Iluzija.“ Pad tuju paru paciahnuŭ mianie za rukawo niejki stojka pry dźwiaroch i adazwaŭsia: „Zajdzi, dziadźka! Dziwy ŭbačyš!“ — „A štož tut pakazywajuć?“ pytaju. A jon z uchmyłkaj kaže: „Usieńka, dziadźka: i pierad i zad i što choćyš!“ — „Štož ty kpiš z mianie staroha, tyčka?“ aburyŭsia ja. „Skažy lepiej, što heta Iluzija?“ — „Heta, dziadźka, toje samaje, što „čmut“ — zajdzi, pabačyš! Wundzie možna i bilet kupić!“ Ja padyšoŭ da wakonca, prad jakim siadzieła panienka ŭ wakularach i paprasiŭ bilet. „A jaki?“ zapytałasia jana. — „Taki, kažu, kab možna byłob usio bačyć.“ — „U zali ci na haleryi?“ pytaje jana iznoŭ.— „Na jakoj chaleryi?“ padziwiŭsia ja. „Lepiej užo nä zali.“ A jana dawaj rahatać, što ja niešta nia tak skazaŭ, a jaž jej na toje: „Moładaść — durnaść panienačka — kažu: a kolkiž kaštuje?“ — „Rubla, kaža taja śmiachotka, numer 66.“

Uziaŭ ja bilet i wajšoŭ u tuju zalu. S trudom znajšoŭ swoj numer i razsieŭsia, a tut z usich bakoŭ wyhladajuć strojnyja hałowy miaščanstwa i paziraјuć na mianie, jak na dziwa. Nikatoryja nawiet prystaŭlali da wačej asabliwyja akulary, kab ubačyć lepiej. „Nuž i dziwiacca nałpy, što čaławieka ubačyli!“ padumaŭ ja, ale musić na hołas, bo niechta za mnoj zaśmiejaŭsia, a pania, što prada mnoj siadzieła z małoj dziaŭčynkaj, adwiarnułasia i, na maju ahidu, uzłažyła na nos tyja modnyja akulary, kab akuratniej uhledzicca. Zaraž panla stała hawaryć niešta da dziaŭčynki, musić pa francusku, bo małaja, jak zwanočak wyhawaryła piekna: „la, le, lon, tralon,“ a staršaja kiwała jej haławoj i kolki raz paŭtarała: „sra, sra, sra“...

Nu i śmiešnyja-ž štuki pakazywali panom, niechaj ich! Pierš-najpierš byli śpiewy. Adčynilisia dźwiery — pakojčyk charošy — i tyc: uwajšla bordzienka panienka ŭ karocinkaj sukiency z hołymi hrudkami i cienińkimi łydkami. Usie zamoŭkli z padziwu, a dzie—chto nawiet pryłažyŭ škło da wačej. „Musić chočać dobra ŭbačyć,“ padumaŭ ja, a za mnoj niechta ŭznoŭ zaśmiajaŭsia. Panienka raptam (jak ciałuška na wiasnu), dawaj piajać. Piajała-piajała (što — ja nie razabraŭ), a niechta jej padyhrywaŭ, — až i skončyła. Tady ŭsie, jak na kamandu, dawaj bić u dałoni, až ja spałochaŭsia. „Peŭna tut taki abyčaj,“ myśliŭ ja i sam pačaŭ bić. Miž waron papaŭ, „parch-pa'ch zakrakaŭ,“ prypomniłasia mnia naša prykazka. A panienka piekna ŭśmiechnułasia, krutnuła zadam i wyšła.

Piajała jana jšče dwojčy, na ŭsie hałasy, ale ŭžo praz škło na jaje nie ŭhladalisia, bo widzieli. Ale woś potym tak štuka pačałasia — čystaja kamedyja. Pakazywali, jak da žonki adnaho pana chadziŭ paluboŭnik. Nu i sprytna-ž jany abchadzili mužyka (badaj ich pakruciła!), až u kancy pakryŭdžany muž niejak trafunkowa znajšoŭ paluboŭnika pad łaŭkaj. A to pyŭ śmiech! Usie bili u dałoni (nawiet taja dziaŭčynka, što pa francusku haworyła), biŭ i ja, ale čaho i sam nia wiedaju. Urešci wyšła i nowaja štuka z pieśniami. Adzin prybrany jakby pa wiaskowamu panič, pakazywaŭ u pieśni dziaŭčynie (padobnaj da tej hołaj panienki), jak jon mocna jaje lubić. Pałažyŭšy ruku na sercy, piajaŭ jej „Hlina maja, Hlina!“ (Pieršy raz čuŭ ja takoje imia; strajniej byłob užo taja iluzija).

Jak jon skončyŭ, začała i jana piajać, pakazujučy, što i jana jaho lubić. U kancy ledź jany ŭžo nie pažanilisia, až woś wyyšła na jaŭ, što baćki nia chočać wydadziaŭčaci zamuž, bo małady byŭ prostć syn wiaskowy. Historyja končyłasia sumna, choć ty płač, i ja dumaŭ, što ŭžo nichto płakać nia budzie, ale kudyž tam: zakiakali, jakby chmara busłoŭ zlaciełasia. Klakała i taja dziaŭčynka i ŭznoŭ začała tralonić. A staraja jej, kiwajučy haławoj, paŭtarała: „Fni, fni, fni.“ Začali raschadzicca. Byŭ kaniec hulni. Pry wychodzie paciahnuŭ mianie za rukawo ŭznoŭ toj stojka i spytaŭ: „Nu, widzieŭ Iluziju?“ — „Nia Iluzija, kažu, a Hlina!“ — „Dobra pany zabaŭlajucca?“ pytaŭ jon iznoŭ. — „A čytaŭ ty „panskaje ihryšča?“ atkazaŭ ja jamu pytalnikam i prosta paploŭsia šukać načlehu. Niawiedama čamu na pamiać ŭžbieh mnie toj wierš Buračka:

„A škły tyja dla tumanu,
„Praz ich hladziš jak u dym:
„Žyd sumyśle daŭ ich panu,
„Kab zrabić jaho ślapym...

Ko—st.

....

dla polskaj škoły na swoj ščot naniać kwateru, ci zbudawać u zimie. Ale p. Piontkoŭski na heta nia zhodziŭsia i... pačalisia biezkaniečnyja trudnaści, jakija na kožnym šahu byli robleny biełaruskaj kimnazii, ažno worahi biełaruščyny swaho dabilisia— himnazija, pa zahadu hałoŭnaho školnaha inspektara dr. Wencłaŭskaho, začyniana.

Chto razumieje, jakaja hetym zroblena kryŭda biełaruskaj sprawie, toj biez abureńnia nia može słuchać ab hetym zdareńni. Hetulki pracy, dobraj achwoty, nadziej—i raptam p. Wencłaŭski čyrknuŭ na papieru i ŭsia heta praca prapadaje. My žwiarnulisia u hetaj srpawie da p. Wencłaŭskaho, jaki skazaŭ: „Bucłaŭ nadta małoje miastečka, kab tam była biełaruskaja himnazija, tam nawiet i polskaj himnazii nima, a budzie tolki narodnaja škoła. Nichaj nasialeńnie Bucława zajawić mnie, što choča mieć biełaruskaju školu, dyk ja na heta pazwolu, a himnazii—nikoli!"

—„Moža heta z hrašawych pryčyn?. Moža himnazija prasiła padmohi? Kali-b biełaruskaje hramadzianstwa na swoj košt utrymało himnaziju, dyk tady moža-b pan pazwoliŭ?"

—„Nie—adkazaŭ p. W. — hrošy jany nie prasili, ale ja i tak nie pazwolu, bo nie baču patreby. Tam nasialeńnie katalickaje, biełaruskaja himnazija tam zusim nie patrebna"—.

Dalej p. W. skazaŭ, što baicca, kab himnazija nia służyła rusyfikacyi i h. d. Adnym słowam, kali zachočyš udaryć, dyk kij zaŭsiody znojdziš.

Kab prawieryć sprawiali wašć zakidaŭ p. inspektara, my žwiarnulisia da apiekunoŭ himnazii. Nam skazali woś što: u himnazii byli 2 pryhatawaŭčyja klasy, 2 pieršyja i pa adnej druhoj, treciaj i čaćwiortaj. U him aziju hadzili nia tolki bucłaŭskija dzieci, ale i pryježdžali z wakolicy. U him nazii wučyłasia boľš, jak 300 dziaciej.

(Biel. žyćcio №15.)

Kluščany, Šwianciansk. paw.

Hłucha niejak ciapier u našym miastečku, zakinutym u kut, wiorst 25 ad čyhunki. Počty tut niama (chiba tolki „pantaflowaja"). Hazety da nas nie traplajuć, a kali katoraja i adważycca na heta, dyk najmienš spazniŭšysia na tydzień.

Tolka ad času da času adwiedywajuć nas niejkija „ab'jezčyki", što sabraŭšy narod, prawiać „kazańnia" Najbolš „kazańnia" takija haworacca papolsku, ale apošnimi časami ŭ wakolicach pačynajuć z'jaŭlacca i „biełaruskija" pramoŭcy. Niešta padobnaje, a moža i jakraz takoje, zdaryłasia nidaŭna i ŭ Kluščanach, u niadzielu 31 žniŭnia h.h. na feście Św. Jachima. Hawaryŭ tut pamoŭca, hawaryŭ, paśla niešta macniej kryknuŭ i... pajechaŭ. Nichto praŭda im tak i nie zacikawiŭsia, skul jon, chto i čaho jon chacieŭ. Užo-b Kluščancy ab im zabylisia, až woś: z'jaŭlajecca zamietka ŭ „Na'šym Kraj'i",čuć nie manifest taho značeńnia, što Kluščany (jak „Biełaruś") złučajucca z Polščaj... Dobra wiedać! Musić i ŭsie hetyja „abjazdnyja" hetaho chočać?...

Uradžai sioleta predstaŭlajucca hetak: žyta, jak kažuć „niažeby", jaryna ŭsiaŭšieńkaja duža dobraja. Spadziaimosia na hety hod, Bohu dziakawać, być sytymi, choć na žal, nia ŭsie. Barani Boža tolka jakojś „zawiaruchi".

Ciapier pa wioskack duža-mnoha haworać ab usielakich wybarach.

Sialanie wielmi ŭdziačny Bohu i ŭsim, chto pryčyniŭsia da uwalnienia ich s-pad ułady balšawikoŭ.

Užo druhi miesiac jak istnuje ŭ nas Kooperatywa. Pryšłaść jaje wyhladaje dobra, bo raźwiwajecca dahetul duža pamysna. Nadta-ž my z jaje rady.

Janka Al...

Horadnia. U nas tut nidaŭna adbyłosia predstaŭleńnie; ihrali dramu Fr. Alechnowiča „Strachi žyćcia". Usio udałosia duža dobra. Nie zważajučy na toje, što nikatoryja tolki druhi raz u žyćci predstaŭlali, i štuka dawoli trudnaja - usiožtaki syhrali łoŭka. Wialikija zdolnaści wykazaŭ Amieljančuk, jaki predstaŭlaŭ Symona. U apošnim akcie swajej ihroj piradaŭ jon uwieś strach publice; čutny byŭ płač słuchačoŭ. Śmieła možna skazać, što kali jon budzie pracawać na hetym poli — wyjdzie z jaho niekali wialiki artyst.

Dobra hrała matku Niewiadomskaja. Karpowiču, jaki hraŭ Kaziuká, bolš padchodziać roli sialan.

Išče hrali kamedyju „Miadźwiedź," jakaja tak sama dobra prajšła. Najbolš možna pachwalić Uładzimirawa, biada tolki, što jon hawaryŭ bolš pa rasiejsku, jak pa biełarusku. Papowa (Niewiadomskaja) hrała ništo sabia. Nielha nie pachwalić wielmi zdolnaho komika Karsaka.

Publika była susim zdawolenaj; nie spadziewalisia, kažuć, kab byli u Biełarusaŭ tak pieknyja rečy, i kab tak dobra hrali.

Sumnyja dni my pieražywali, jak wykidali nas biezpraŭna z budynku Biełaruskaj Škoły. Padčas egzaminaŭ uwarwałasia kuča wajennapałonnych na čale z inspektara storažam i pačali zabirać rečy i niekudy wywozić, nie pakazaŭšy nijakaho zahadu. Storaž, nazwaŭšy siabie hubernataram (ała mieŭ na šapcy), pačaŭ kułakami pichać wučycieloŭ, baroniačych škoły. Zabirali nawiet rečy prywatnyja, nazwaŭšy ich „rządowemi."

Z wiosak pačali-da nas prybywać wučyciali, jakim zabaraniajuć razpačać pracu u tych školach, dzie ŭžo pa niekulki hod pa biełarusku wučyli.

Usie my biazdomnyja u swaim krai błytalisia pa wulicy, šukajučy adzin adnaho, až pakul nie naniali sabie chaty, i ciapier siadzimo i abdumywajem, jak dalej budawać našu chatu narodnaju, dy śpiewajemo „Niechaj žywie niezaležnaja Biełaruś!"...

P.

Miensk. 19 wieraśnia byŭ u Miensku Načalnik Polskaj Dzieržawy Jazep Piłsudzki. Spatykali Jaho delehacyi ad usich nacyjalnaściaŭ, jakija žywuć u našym krai. Ad imiani usich biełaruskich arhanizacyjaŭ pramaŭlaŭ staršynia biełaruskaho kamitetu paet A. Prušynski (Aleś Harun). Jon miž inšym skazaŭ hetak: ...My wierym i spadziajomsia, što razam z wolnym Mienskam, Wilniaj i swoj Horadniaj wolnymi i ščaśliwymi buduć u wolnaj i niezaležnaj Biełaruskaj Respublice našyja harady Wiciebsk i Mahiloŭ i stary Smalensk. Hetaho my spadziajomsia, u heta my wierym, a hetaj wieraj i nadziejaj abdarawaŭ nas bratni narod, jakoha Słaŭnamu Predstaŭniku hatowy my skazać u Mienščynie nia tolki naša siahodniašniaje „dziakuj," ale i zaŭsiody: „zdaroŭ budź, prychodź da nas, Hościu miły, Susiedzie darohi!"...

Načalnik Dzieržawy u karotkich, ale poŭnaj žaleznych mocnych słoŭ pramowie, atkazaŭ delehacyjam i zakončyŭ hetak: „...Ja chacieŭby bačyć hetaju ziamlicu wolnaj pamiž wolnymi narodami..."

N. parachwija, Sakolskaho paw. Nia dziwa, što naš biełaruski katalicki narod pahardžaje swajej mowaj, stydajecca jaje, i, jak maha, staraicca učyć swaich dzietak pa polsku. Jaho prymušajuć da hetaha tyja, jakich biełaruski katalicki narod bolš ad druhich narodaŭ pawažaje i słuchaje; heta, wyšaŭšyja s taho samaho biełaruskaho narodu, ksiandzy, nazywajučyja siabie palakami.

Kab dakazać hetkija prymušeńnia, padaju adzin abrazok z N. parachwii Sakolskaho pawietu. Tam jość ksiondz, jaki dzietak, katoryja chodziać u školu, nie prymaje da spowiadzi, kali jany nia ŭmiejuć pa polsku spawiadacca; jon kaže: „Niachaj užo staryja nia ŭmiejuć, jany nie chadzili u polskija školy, im možna heta darawać, ale wy, moładź, musicie zabywacca hety prosty, mužycki jazyk"...

Dyk i štož tut dziŭnoje, što Biełarusu usio ŭ haławie papierakručywałasia — i jon nia wiedaje, kamu wieryć, kaho słuchać, bo da jaho praŭdu staranna chawajuć.

Kus.

Z WILNI.

U Biełaruskaj wajskowaj kamisii.

Biełaruskaja wajskowaja kamisija wydzieliła 3 kamisii: Kwalifikacyjnaju, Statutnaju i Arhanizacyjnaju.

U Kwalifikacyjnaju Kamisiju naznačany kiraŭnikom Dušeŭski i siabrami: Ždanowič, Kušel i Jackiewič. U Statutnaju (pa apracawanniu statutu) — kiraŭnikom Narušewič, siabrami: Pleskačeŭski, Brażałowič, Olechnowič, Bykoŭski, A. Ždanowič. U Arhanizacyjnaj — kiraŭnikom pałk. Kanapacki, siabrami: Haławinski, Dziemidoŭ, Balicki.

Statutnaj kamisii zahadana mahčyma chutčej predstawić Wajskowaj Kamisii statuty: ahulnyja ab farmawańni Biełaruskaho wojska, werbunkowy, i instrukcyi dla werbunkowych ahientoŭ.

Načalniku wajskowaj Arhanizacyi zahadana predstawić spisak 20 kandydataŭ na pasady ahientaŭ dla werboŭki i 20 pisaroŭ.

Biełaruski Čyrwony Kryž.

Dr. Pakroŭski padaŭ u Centralnaju Biel. Radu prajekt arhanizawańnia Biełaruskaho Čyrwonaho Kryža. Da Arhanizacyi Biełaruskaj Armii Čyrwony kryž zojmicca ambulatoryjaj i sanitarnaj pomaččú naradzkim i wiaskowym biełaruskim žycharam.

U sprawie ścisku biełaruskaj mowy.

Centralnaja Biełaruskaja Rada na imia Hieneralnaho Kamisara Uschodnich Ziemlaŭ u sprawie ścisku biełaruskaj mowy u miežach polskaj akupacyi pieresłała padańnie hetakaho zmiestu:

Štoraz čaściej zdarajučyjasia wypadki, što miejscowyja uradowyja ahienty wymahajuć, kab usielakija padańnia, błanki, wywieski, piečatki byli u polskaj mowie, prymušajuć nas žwiarnucca da Wašaj Dastojnaści s prośbaj, kab było dadziena razjašnieńnie ad Hieneralnaho Kamisara Uschodnich Ziemlaŭ, što padańnia, pisanyja pa biełarusku, na asnowie adozwy Načalnika Polskaj Dzieržawy, pawinny by-

pryjmany uradowymi ahientami, i kab hetaje razjaśnieńnie było wywiešano na widočnych miejscoch waŭsich hminnych, pawietowych, miescowych uradach Biełaruskaj ziamli, znachodziačejsia u miežach polskaj akupacyi.

Delehacyja wučycialoŭ Nowahrudzkaho pawietu.

22 wieraśnia u Centralnaju Biełaruskaju Radu prybyła delehacyja ad sielan i wučycialoŭ biełarusaŭ u sprawie atkryćcia biełaruskich narodnych škoł u Nowahrudzkim pawiecie Akupacyjnymi ułaściami tam zawodziacca tolki polskija škoły, nawiet dla prawasłaŭnych biełarusaŭ.

Pryhawory ab školach.

U Školny Addzieł Centralnaj Biełaruskaj Rady 29 wieraśnia prysłany pryhawory s prośbaj ab adkryćci biełaruskich škoł u Nasiławie Wialejskaho paw. (35 podpisaŭ), u Zaskawičach Ašmianskaho paw. (85 podpisaŭ), u Lebiedziewie Wialejskahh paw (132 podpisy), u Markowie Wialejskaho paw. (58 podpisaŭ).

Spyn pryjomu kandydataŭ na Wučycialskija Kursy.

Na druhija karotkaterminawanyja Wučycialskija Biełaruskija Kursy u Wilni užo pryniata 170 čaławiek, a dzieła taho, što kursy byli različany na 100 čaławiek, to s pryčyny natury techničnaj i hrašawoj pastanoŭlena ad 1-ho kastryčnika spynić pryjom kursantaŭ.

Staršynia Biełaruskich ministraŭ u Wilni.

U Wilniu pryjechaŭ s Paryža Staršynia Biełaruskich ministraŭ p. A. Łuckiewič.

Św. Imša za dušu I. Łuckiewiča.

6-ho kastryčnika u paniadziełak, u 10½ hadzinie, u kaścieli Św. Jana buduć adpraŭleny Ekzekwii sa Św. Imšoj za dušu š. p. I. Łuckiewiča.

Z biełaruskaha piśmienstwa.

Nidaŭna wyšła z druku „Gieohrafija Biełarusi—A. Smołiča, pad redakcijaj Školnaj Kamisii Biełaruskaho Nawukowaho T-wa.

Heta knižka maje u sabie 200 štranic. Kidaicca adrazu u wočy jaje duža pryhožy wyhlad: dobraja papiera, čysty druk i mnostwa malunkaŭ, predstaŭlajučych biełaruskija typy, harady, našy lasy, pušču i inš. Jość taksama niekolki planaŭ Biełarusi.

Unutrańniaja wartaść hieohrafii u tym, što ŭ joj pačatkawaja wieda Biełarusi bolšmienš padadziena úsia, i, što duža mowa čystaja, majučaja u sabie úžo šmat nowych, a ŭsioždyki biełaruskich słoŭ.

Adno padzieł knižki, na naš pahlad nie tak kab byŭ prozrysty i wyrazny, a na heta treba było źwiarnuć uwahu bolšaju, bo meta knižki—być školnym padručnikam.

Druhija niedachwaty, kali takija jość, wykaža samo žyćcio.

Astajecca tolki skazać, što hieohrafija heta — duža ważny zdabytak našaj rodnaj kultury.

Ast.

List da Redakcyi.

Paważanaja
Redakcyja!

U № 5 Wašaj pawažanaj hazety „Krynica“ u addziele chroniki jość źmienka ab B. W. K, dzie miž inšym pierakručena majo prožwišče i čyn „kapitan Kuršel,“ a ja sapraŭdy nazywajusia Kušel pad kapitan.

Dalej skazano: „Na staršyniu wajskowaj Arhanizacyi wybrany P. Aleksiuk,“ a pawinna być: na staršyniu Wajskowaj Kamisii wybrany P. Aleksiuk..

Staršyniu H. B. W. A. Fochta nazwana rotmistram,“ tady, kali jon faktyčna „charonžy piechaty“.

Prašu hetyja pamyłki papprawić.

Z pašanoj **Kušel.**

USIAČYNA.

Dumka.

Biełaruski narod ličać nie kulturnym, bo jon — jak wiedama — nikoli nie zwajawaŭ druhich, nie zabiraŭ čužoj ziamli, ani panawaŭ nad inšymi narodami. Aproč taho išče narod hety ramansaŭ nia pišeć i francuskich chwarob nie znaje — a ŭsiož heta majuć kulturnyja narody... Woś što.

Atkazaŭ.

Adzin biazwierca chacieŭ padśmiechnuć s čaławieka, kali toj pryjechaŭ s pabožnaj pilihrymki, i pytaje:

— Nu štož, widzieŭ Jezusa i Jaho Maci Światuju?

A toj doŭha niadumajučy:

Widzieŭ, każe, i Jezusa i Božuju Maci i Jazepa światoha u stajency, ale asła tolki ciapier, wiarnuŭšysia, ubačyŭ.

U škole.

Wučyciel — Skul pastuški dawiedalisia ab Jezusie?

Dzicia — Hazetki citali.

* * *

Inspektar dziaciej — Jak żeš tabie na imia?

Dzicia — Ihnat, panie Spektar. A jak panu na imia?

Inspektar — Tak sama jak tabie.

Dzicia — A to peŭna nas adzin pop chryściŭ.

Ko—st.

Swaja pocta.

J. Kupale. Za wierš dla „krynicy“ duża dziakuim. Prosim ab nás nie zabywacca.

Ksiandzu Fr. Romejko u Šarašewie: 100 rb. hrošaj atrymali. Dziakuim. Na 50 rb. pasłali knižak; 6 rub. na „Biełaruskaje Žyćcio.“ a 44 rub. na „Krynicu“-„Biełaruskaja Dumka“ nia wychodzić.

Pani Maryi Andrzejkowič u Minkawie: 26 marak na „Krynicu“ atrymali. Na hod chopić. Dziakuim.

Jazepu Harotnamu. Rukapiś at mali. Dziakuim. Drukuim. Prosim bolš.

ABWIESTK

„Biełaruskaje Žyćcio“

Ilustrawanaja časopić.

WYCHODZIĆ u WILNI

raz na tydzień

Cana numaru 50 fen.

Adres redakcyi i administracyi:

Wilnia. Bakšta 11.

Časopiś drukuicca ruskimi literami.

DRUKUJECCA i CHUTKA WYJDZIE

Biełaruski Kalendar na 1920 hod

„NAŠA CHATA“

ZAKAZY MOŽNA PRYSYŁAC:

Biełaruskaja kniharnia, Zawalnaja 7. Drukarnia „Wilenskaha Wydawiectwa“ M.-Stefanaŭskaja 23.

Cana 1 ekz. 3 mk. Dla knižnic i tarhoŭcaŭ ustupka 25 pracent.

Redaktar i Wydawiec Ks. Adam Stankiewič.

Pazwolena Wajen. Canzuraj. Drukarnia «Wilenskaha Wydawiectwa», M.-Stefanaŭskaja wul. N 23.